

Bostońscy akustycy, podobnie jak ich koledzy z B&W zajmujący się do niedawna tylko zespołami głośnikowymi, nie przewidywali kilkadziesiąt lat temu, że ich firma będzie produkować grające belki pod telewizory, które będą miały kilka centymetrów grubości...

Firma śmiało wkroczyła na rynek soundbarów, proponując od razu aż trzy modele, występujące w rodzinie nazwanej TV Sound.



Boston Acoustics TVee 30

Model TVee 30 jest z całej trójki zdecydowanie największy, mierzy niemal metr, ale zaledwie 8-cm głębokość pozwoli mu dobrze wkomponować się w zestaw z dowolnie płaskim wyświetlaczem. Niemal cały front urządzenia przykrywa maskownica, da się ją jednak, podobnie jak w klasycznych kolumnach, zdjąć. Dlatego możemy ucieścić się na widok przejrzystego układu trzech dwudrożnych sekcji, dla kanału lewego, prawego i centralnego. Każda składa się z stosunkowo dużego (jak na realia soundbarów) 9-cm głośnika nisko-średnionowego i 19-mm tweetera. Głośniki nakierowane są na słuchacza, nie ma tu żadnych geometrycznych sztuczek, nad efektami przestrzennymi pracuje procesor DSP Virtual Surround.

Po prawej stronie frontu znajduje się panel z kilkoma podstawowymi przyciskami. Co ciekawe, w komplecie nie znajdziemy pilota, co nie znaczy, że TVee nie może być zdalnie sterowany. Przygotowano układ pozwalający



Tymi przyciskami można zaprogramować soundbar tak, by ten współpracował z dowolnym pilotem.

wykorzystać dowolny pilot, np. od telewizora, to jednak soundbar (a nie pilot) potrafi nauczyć się kodów podczerwieni i zaprogramować do nich żądane funkcje. Innowacyjne i wygodne, chociaż wymaga rozważań, odruchowe przyporządkowanie regulacji głośności do adekwatnych przycisków telewizyjnego pilota doprowadzi bowiem do sytuacji, w której zwiększać będziemy poziom zarówno w soundbarze, jak i w telewizorze.



Soundbar ma dwa wejścia: optyczne (są dekodery Dolby Digital i DTS) oraz analogowe (para RCA), a także moduł bezprzewodowy Bluetooth, „kłaniający się” sprzętowi mobilnemu.

W zależności od miejsca instalacji (soundbar powieszony na ścianie lub postawiony w pewnej odległości), wybieramy jeden z dwóch trybów przetwarzania niskich częstotliwości.

ODSŁUCH

TVee 30 ma pewne cechy wspólne z kolumnami wolnostojącymi Boston Acoustics, których miałem okazję słuchać. Soundbar gra bowiem dźwiękiem nie tylko dobrze zrównoważonym, ale jednocześnie bardzo plastycznym, spokojnym, lekko ocieplonym i w dobrym sensie przewidywalnym. Jest przejrzysty i jednocześnie dość miękki, ani odrobinę niewyostrzony, lecz wzbogacony o delikatny, czysty detal wysokich częstotliwości. Ciekawe i wartościowe jest to, że sam soundbar (bez udziału subwoofera) jest na tyle szerokopasmowy, że nie mamy wrażenia słuchania kuchennego radyjka – do oglądania programów informacyjnych i generalnie czegokolwiek, co nie musi przynosić niskotonowych emocji, takie brzmienie wystarczy, można więc na noc, aby nie męczyć sąsiadów, subwoofer po prostu wyłączać. Zakres średnich tonów będzie dostatecznie naturalny. Subwoofer pełni tu skądinąd prawidłową rolę niskotonowego „dopalcacza” na samym skraju pasma, jego

Część konfiguracji została przeniesiona na tylny panel.



Oprócz optycznego wejścia cyfrowego i analogowego, Boston ma również wbudowany moduł Bluetooth.

(powinniśmy je „przygasić”, gdy soundbar wisi na ścianie). Ostatecznie niski bas ma już przetwarzać oddzielny subwoofer, z 18-cm przetwornikiem w obudowie bas-refleks, sterowany bezprzewodowo. Częstotliwość odcięcia narzucono odgórnie (i bardzo słusznie), nie ma też przełącznika fazy, jedyną regulacją jest poziom wzmocnienia.

lekkie tustawe zabarwienie przydaje się zwłaszcza w wielokanałowej materii, lecz nie psuje też rytmu nagrań dwukanałowych. Z subwooferem, czy bez, brzmienie jest przyjemne, nasycone, harmonijne, niefatygujące.

Kreując przestrzeń, Boston Acoustics dość skutecznie „oszukuje” dźwiękami dochodzącymi z boków, ale przede wszystkim efektownie poszerza scenę przed słuchaczem.

TVee 30

CENA: 2700 ZŁ

DYSTRYBUTOR: HORN DISTRIBUTION
www.bostona.pl

WYKONANIE

Wygodny, o umiarkowanej wielkości i nienarzucającym się wyglądzie soundbar, wspierany przez całkiem poważny subwoofer. Budzi zaufanie.

FUNKCJONALNOŚĆ

Bezprzewodowy subwoofer, wejście sygnału cyfrowe (optyczne) i analogowe uzupełnia nowoczesna transmisja Bluetooth, oryginalny system „uczenia” komend z dowolnego pilota, dekodery DD i DTS.

BRZMIENIE

Kulturalne, kompetentne, plastyczne, mimo że przyjemnie ocieplone, to wciąż przejrzyste.



Po zdjęciu maskownicy widać trzy jednakowe, dwudrożne systemy.